

## Dlaczego nie popieram PIS-u?

czerwiec 2017

Dlatego, że jego polityka opiera się na **kłamstwie**, a diabeł jest kłamcą i ojcem kłamstwa. Na czym polega to kłamstwo?

Pisałam już o tym w Refleksji „*Dlaczego nie zagłosuję na Andrzeja Dudę*”- str. 88

PIS sprzymierza się z Kościołem, afiszując się ze swoją pobożnością, a postępuje dokładnie wbrew temu, co mówi Ewangelia:

Podstawowym przykazaniem jest: „*Kochaj bliźniego, jak siebie samego*”, a PIS (Jarosław Kaczyński) nieustannie szuka wrogów.

Za wroga nr. 1 ustalono PO (Platforma Obywatelska): J.K. w 2006 r. powiedział w Stoczni Gdańskiej: „*My jesteśmy tam, gdzie wtedy, a oni tam, gdzie stało ZOMO*”. Wtedy zapadła decyzja: przygotowywana koalicja PO – PIS stała się niemożliwa. Nastąpił podział, który stale się pogłębia. Do przewodniczącego PO, Donalda Tuska, Jarosław Kaczyński żywi chorobliwą **nienawiść**, która z czasem staje się groteskowa, jak wtedy, gdy wszelkimi siłami rząd polski starał się nie dopuścić do ponownego wyboru D. Tuska na stanowisko przewodniczącego Rady Europy – to **mściwość** za wielokrotnie przegrane wybory.

Następny wróg – to uchodźcy. Straszanie nimi (terroryści, różniący groźne zarazki, nieznanne choroby) skutkowało tym, że w ciągu roku chęć przyjęcia uchodźców spadła z ok. 70% do ok. 12% i to uważam za wielki skandal, nawet rodzaj zbrodni, żeby tak **zniszczyć ludzkie uczucia: współczucia, miłosierdzia, solidarności**. Kraj Jana Pawła II, który chciał wejścia Polski do Unii Europejskiej, bo jak mniemał, wniesie do zlaicyzowanej Europy wartości chrześcijańskie – stał się ich zaprzeczeniem. Szuka się wroga zewnętrznego, a niszczy nas wróg wewnętrzny (Refleksja „*Wróg zewnętrzny, wróg wewnętrzny*”). Potwierdza się wielkie **kłamstwo**: najbardziej katolicki kraj (ok. 80% ludności deklaruje się jako katolicy, rozbudowane struktury kościelne) wykazuje skrajny **egoizm i brak miłosierdzia** mimo tego, że papież Franciszek nieustannie wzywa do pomocy uchodźcom. Rząd odmawia wpuszczenia do kraju uchodźców, nawet tym nielicznym, którzy chcą im udzielić pomocy i zwleka z pozwoleniem utworzenia tzw. „korytarzy humanitarnych”, w których transportowano by chorych, do udzielenia im pomocy lekarskiej (mimo nacisków ze strony Kościoła).

Następnym kłamstwem jest „**kłamstwo smoleńskie**”. Poświęca się mnóstwo czasu i pieniędzy, by udowodnić, że był to zamach, a nie tragiczny wypadek lotniczy. Niestety temu kłamstwu wierzy (lub udaje, że

wierzy) ok. 30% polskiego społeczeństwa. Wielokrotnie już o tym pisałam (np. „*Spojrzenie na katastrofę smoleńską w świetle Biblii*” – 2012, „*Znów o katastrofie smoleńskiej*” – 2016).

W sferze moralności mam jeszcze wiele do zarzucenia: Wykorzystuje się trzy pokusy szatańskie „mieć, móc i znaczyć” – wymaga to szerszego omówienia.

Całkowity brak krytycyzmu, widzi się źdźbło w oku brata, a w swoim nie widzi się belki. Nigdy nie przyznać się do błędu. To typowy przykład **pychy**.

Z wielką satysfakcją niszczy się autorytety, jak np. Wałęsa, Bartoszewski, co najpewniej wynika z **zazdrości**.

Nieliczenie się z wrażliwością innych, **pogarda**, wręcz czerpanie satysfakcji z dokuczania innym, jak np. bezsensowne ekshumacje mimo protestów rodzin; upokorzenie stuletniego Ścibora Rylskiego, zasłużonego powstańca warszawskiego, wymagając od niego lustracji i to w przeddzień Powstania Warszawskiego; zmuszanie do odczytywania apelu smoleńskiego przy każdej państwowej uroczystości mimo protestów ich uczestników. Niemcy mają na to wyrażenie „schadenfreude” – radość z cudzego nieszczęścia.

Nieliczenie się z protestami społeczeństwa, popieranego przez wybitnych specjalistów, jak np. wprowadzenie nieprzygotowanej reformy szkolnictwa, wielokrotne łamanie konstytucji, wycinanie Puszczy Białowieskiej, lekceważenie napomnień z Brukseli i jeszcze wiele przykładów **arogancji władzy**, czyli właściwie **pycha**.

Tolerancja zachowania rasistowskiego: rosną w siłę skrajnie prawicowe ugrupowania jak ONR, pod hasłami patriotyzmu tworzą się bojówki, atakujące obcokrajowców i nie tylko. **Nienawiść** zbiera żniwo.

Nie lepiej jest, a może jeszcze gorzej, w zakresie rządzenia krajem: wykorzystuje się przewagę w sejmie, by zmienić ustrój z demokratycznego na totalitarny; znika trójpodział władzy, gdy zawłaszcza się sądownictwo: Trybunał Konstytucyjny, Krajową Radę Sądownictwa, ostatnio Sąd Najwyższy; ustala się niższy wiek emerytalny dla sędziów, by zwolnić takich, którzy są niewygodni, bo choć kompetentni, ale krytyczni wobec obecnych poczynań ministra sprawiedliwości. Można ich wymienić na młodszych, posłusznych i żądnych awansów.

Posługując się **kłamstwem** (przed wyborami zaprzeczano, by Antoni Macierewicz, mający fatalną opinię, został ministrem Obrony Narodowej, proponowano na to stanowisko Jarosława Gowina), ale natychmiast po wygranych wyborach mianowano A. Macierewicza ministrem MON. Systematycznie dewastuje on armię, co wygląda na celowe działanie. Przykłady udawadniające tę tezę wymagają odrębnego omówienia. Wiele można dowiedzieć się z wydanej niedawno książki Tomasa Piątka „*Macierewicz i jego tajemnice*”.

Począwszy od Ministerstwa Obrony Narodowej poprzez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Sprawiedliwości, Środowiska, Kultury, niemal w każdej dziedzinie zrobiono trudno naprawialne szkody, a zniszczenia Puszczy Białowieskiej nie naprawi się przez pokolenia. Lekceważy się zdanie opozycji, specjalistów, czy napominania ze strony instytucji UE, stosując zasadę, że nie można ustąpić ani na jotę, a musi się zrobić dokładnie przeciwnie niż proponuje opozycja. To **znowu** pycha. Nie można ustalić optymalnego wariantu, który powinien powstać w wyniku merytorycznej dyskusji. Odnoszę wrażenie, że rozgrywani jesteśmy przez jakieś obce, wrogie nam siły, a przy tym społeczeństwu to się podoba, bo ciągle PIS prowadzi w sondażach.

Kiedyś napisałam taką refleksję „*Jak zniszczyć państwo*” i chyba tam należy szukać przyczyny. Myślę też, że od tej pory sposoby manipulacji bardzo zostały ulepszone i wykorzystywana jest w tym najnowocześniejsza technika, np. działanie na podświadomość. Wydaje mi się, że epitety, którymi określa się Donalda Tuska są właśnie takiego pochodzenia: bandyta, zdrajca, morderca itp. Coś, co nie ma żadnego potwierdzenia w rzeczywistości, a co utkwilo w podświadomości. Te epitety bardzo często się powtarzają, a większość społeczeństwa korzysta tylko z jednego źródła społecznego przekazu. W ten sposób wcisnąć można każde **kłamstwo**.



## Kłamstwo jest jak śnieg

gdy wszystko jest nim pokryte wydaje się idealne ale gdy śnieg stopnieje, a kłamstwo wyjdzie na jaw wszystko jest gorsze i brzydsze.

[www.demotywatory.pl](http://www.demotywatory.pl)